

Sygn. akt IV KO 26/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **K. S.**

osk. z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 maja 2015 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Mielcu

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
Gdańsk-Północ w Gdańsku.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Mielcu zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy K. S. – w trybie art. 37 k.p.k. - do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku, z uwagi na niemożność jej rozpoznania przed Sądem Rejonowym w Mielcu przez ponad rok - wobec braku zgody Sądów do których dyspozycji oskarżony, będąc tymczasowo aresztowany, pozostaje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest zasadny.

Stwierdzone w sprawie zaszłości – trafnie wyeksponowane przez Sąd Rejonowy w Mielcu – powodują, iż rzeczywiście „dobro wymiaru sprawiedliwości”

wymaga przekazania sprawy K. S. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Gdańsk – Północ w Gdańsku, tylko bowiem w tym Sądzie – może być ona obecnie rozpoznana.

Nie ulega wszak wątpliwości, że sprawa ta (w istocie drobna, bo dotyczącego jednego, prostego czynu, w której prokurator zawniioskował w akcie oskarżenia przesłuchanie jednego świadka) wpłynęła pierwotnie do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku 7 stycznia 2014 r. Została przez ten Sąd przekazana do rozpoznania do Sądu Rejonowego w Mielcu, w oparciu o regulację z art. 31 § 3 k.p.k., i to w sytuacji, gdy przeciwko oskarżonemu toczyły się przed tym Sądem inne postępowania, a on sam przebywał w Areszcie Śledczym w Gdańsku. Od dnia wpływu sprawy do Sądu Rejonowego w Mielcu (tj. od dnia 3 marca 2014 r.) było wyznaczonych 6 terminów rozpraw, które nie doszły do skutku wobec braku zgody na wydanie oskarżonego przez Sąd gdański. Obecnie w tym Sądzie Rejonowym Gdańsk – Północ w Gdańsku nadal toczą się przeciwko oskarżonemu cztery postępowania. Uzyskanie zgody tego Sądu na wydanie oskarżonego, równocześnie we wszystkich tych sprawach, nie jest – jak to wykazują stwierdzone in concreto okoliczności – możliwe. Brak jest też racjonalnych podstaw do stwierdzenia, iż wkrótce będzie to realne.

W tych warunkach uznać należało, że tylko przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku umożliwi – w końcu - jej rozpoznanie. Tym bardziej, gdy się zważy na (przywołane już) fakty. To jest: jej – nieskomplikowany i nie wymagający znacznych procesowych działań – charakter oraz przebywanie oskarżonego w miejscowym Areszcie. To, że jedyny do przesłuchania świadek mieszka w M. poprawności tego wnioskowania nie podważa, bowiem (jak sam poinformował – k. 373 – 373) i tak wyjechał za granicę. Nadto sam oskarżony w piśmie z dnia 2 kwietnia 2015 r. zgłosił gotowość ugodowego załatwienia sprawy z tą pokrzywdzoną (k. 402).

Kierując się tymi wszystkimi względami i dzieląc przekonanie (wielokrotnie wyrażone już przez Sąd Najwyższy) o tym, iż przez „dobro wymiaru sprawiedliwości”, w rozumieniu przepisu art. 37 k.p.k., należy też rozumieć potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, który okazuje się być mało realny bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu, należało postanowić jak wyżej.

